

Kuban, Brednie

Hej, wyobraźnia popycha do ciężkiej pracy i dzień i w noc
Pełen etat na pełen rok, to wszystko dla tych uniesionych rąk
A kiedy stoję tam, a oni razem ze mną wpadają w fazę konkretną
Wydzierają swą japońską wrzeszczą - czuję jak wiele jest wtedy przede mną
Wiem, życie jest krótkie i nieraz
Liczę tylko na wódkę i melanz
Może przez to nie pójdę do nieba
To czasem się zdarzy mi słusznie wybierać
Renesans? Coś słyszałem, w rapie słowo tak oblegane
Weź to pogoń jak szczecinianie, nie wiem po co jest tak gadane
Młodzi gniewni, z apetytem
Na celowniku mają pierwszy plan
Zero presji i masa liter
Wygraną w życiu to już we krwi mam
Niepotrzebny mi autorytet
Nie łykam kitu, i wierz mi brat
Pierdolnięty jest mój priorytet i nigdy w życiu go nie zgadniesz,
Mam poglądy których nie zczaisz
Lubię się rządzić i nie lubię granic
Temat istotny jak już się poznamy
Mam tyle złości, co największe chamy
Częściej pogodny, chociaż mam fazy
Każdy to wie jeśli już mnie kojarzy
Nie jestem prosty, spytaj mej pani
Nie tylko w piątki tu biegam pijany

Jak masz chujowy dzień, hej
Olej wszystko i weź wdech
Życie przemija raz, dwa
Szkoda czasu na brednie
Szkoda czasu na brednie
Szkoda czasu na brednie
Życie przemija raz, dwa
Szkoda czasu na brednie
/2x

Tworze mixtape, mam dużą frajdę, katuje replay, się jaram sam
Może byście rzucili hajsem to wam go wyślę i teraz tak
Relatywnie rozwinę żagle i może błysnę tak dzięki wam
Niezły start, byłby gdybym miał większy haj
Lub lepszy haj to jednak zawsze coś
Nie lubię jak mnie ogranicza sos
Szampan w wannie i to razem z nią
Od małego mam do marzeń ciąg
Jak na razie daje rade, ziom
Wciąż na fazy nigdy nie mam dość
Na lamusów kładę lachę bo
Przy nas i tak palą wroty stonz
Skomplikowany bywam jak tagi
Na pierwszy rzut oka tego nie zczaisz
Nieocytani, czyli bez wprawy
Nawet na drugi rzut nie dadzą rady
Jak jesteś blady, nie zauważysz
Ile w to wszystko my siebie wkładamy
Pod kopałami, jesteście nadzy
Pierdole wasze szemrane zamiary
Zdejmij już może tą smycz
Nie lepiej myśleć jest samemu solo?
Rozumiem, że chciałbyś być kimś
Ale nie lepiej być po prostu sobą?
Masz swoje zdanie to głośno je krzycz
Zapewne naświetli to twoje logo
Każdy ma w końcu tu do czegoś dryg
Musisz tym żyć i utrzymać swój poziom

Hehe, jak masz chujowy dzień, hej
Olej wszystko i weź wdech
Życie przemija raz, dwa
Szkoda czasu na brednie
Szkoda czasu na brednie
Szkoda czasu na brednie
Życie przemija raz, dwa
Szkoda czasu na brednie
/2x